



GŁOS

ŚWIĘTEGO

MIKOŁAJA

ISSN 1508-5910

Miesięcznik Parafii Świętego Mikołaja

Nr 7-8 (131-132) Rok XI

Bydgoszcz–Fordon

Lipiec-sierpień 2009

W numerze:

Papieski pociąg – str. 2, Ocalić od zapomnienia. Wakacyjny dekalog – str. 3,
Dolina Śmierci – str. 4-6,

Wakacyjna karuzela – str. 7, Informacje parafialne – str. 8, Przygotowanie do sakramentów – str. 9,
Statkiem, pociągiem i pieszo... do Chełmna – str. 10-11, Z życia parafii – str. 12.

*Matko Chełmińska błogosław nam,
gdy jesteś ze mną, nie jestem sam.*





Na wstępie mojego artykułu chciała-bym cofnąć się do 1999 r. W dniach od 5 do 17 czerwca z VII pielgrzymką do Ojczyzny przybył Jan Paweł II. Hasło pielgrzymki brzmiało: „Bóg jest Miłością”. Była to najdłuższa pielgrzymka Ojca Świętego do ojczystego kraju. Papież odwiedził 23 miejscowości. Na pielgrzymim szlaku znalazła się także Bydgoszcz. Byłam wtedy na bydgoskim lotnisku z moją rodziną. Od wczesnych godzin porannych, mimo padającego deszczu, wraz z wielotysięcznym tłumem, czekaliśmy na Ojca Świętego.

Gdy zbliżał się Jego przylot, chmury zaczęły zanikać. Kiedy helikopter ok. 9:45 pojawił się na płycie lotniska, nie padało już. Zza chmur zaczęło wyglądać słońce. Przebywałam w takim sektorze, z którego prawie na wyciągnięcie ręki mogłam zobaczyć przejeżdżającego Papieża. Żadne słowa nie oddadzą wszystkich przeżyć, które mi wtedy towarzyszyły. Nie wiadomo, kiedy minęły ponad trzy godziny spotkania z Niezwykłym Gościem. Pan Jezus też gromadził wokół siebie niezliczone rzesze ludzi. Tak jak Jan Paweł II. Na zakończenie uroczystej Eucharystii Ojciec Święty powiedział:

tak się nam ta rzeka spodobała, chociaż już był wrzesień, że przy końcu wybuchł bunt. Wszyscy kajakarze krzyczeli: „Nie płyniemy do Bydgoszczy!” I co, dzisiaj się spełniło, przypłynęliśmy do Bydgoszczy. (Okrzyki tłum: Zostań z nami! Kochamy Ciebie!) Co zrobić? Co zrobić? Brda uchodzi do Wisły, a na drugim brzegu czeka Toruń. (Okrzyki tłum: Zostań z nami! Poczekaj!)

Tyle wspomnień...

10 lat później, w dniach 6-7 czerwca 2009 r., w Bydgoszczy gościł Metropolita Krakowski Kardynał Stanisław Dziwisz. Przyjechał na Dworzec Główny specjalnym pojazdem – „Pociągiem Papieskim”. Uczestniczył w obchodach Święta Województwa Kujawsko-Pomorskiego, które ustanowiono w rocznicę pielgrzymki Jana Pawła II do Bydgoszczy i Torunia. Był gościem honorowym uroczystej sesji sejmiku naszego województwa. Podczas tego spotkania Kardynał powiedział m.in.: „*To święto jednoczy duże miasta, tworzy tożsamość województwa i tego Wam gratuluję*”. Metropolita Krakowski odznaczony został odznaką honorową za zasługi dla województwa kujawsko-pomorskiego. W Katedrze Bydgoskiej odprawił Mszę św. w intencji mieszkańców naszego regionu. W homilii Stanisław Dziwisz powiedział m.in.: „*Z królewskiego miasta Krakowa i z Wawelskiego Wzgórza przywożę pozdrowienia oraz wyrazy czci dla młodego Kościoła bydgoskiego. Przywożę je od grobu św. Stanisława, biskupa, patrona ładu moralnego naszej Ojczyzny. Przywożę je od grobu św. Faustyny z łagiewnickiego*

homilii Jana Pawła II. Pojazd stał, a ja w pewnej chwili chciałam, żeby ruszył i zawiózł mnie do Wadowic. Było w nim też stoisko z okolicznościowymi gadżetami. Pokusa kupienia tych wyjątkowych pamiątek była na tyle silna, że teraz mogę je oglądać każdego dnia. Na co dzień pociąg „Totus Tuus” kursuje na trasie Kraków Główny – Wadowice i obejmuje tzw. Kolejowy Szlak Jana Pawła II. Po kilkuletnich staraniach, 11 września 2008 r. trasa została wydłużona aż do Żyliny na Słowacji. W wybrane dni pociąg kursuje właśnie tą trasą. Użytkowany przez PKP Przewozy Regionalne, jednorazowo zabiera 152 pasażerów. Jest też kilka miejsc dla osób niepełnosprawnych. W 2007 roku „Pociąg Papieski” otrzymał od Polskiego Klubu Biznesu tytuł Produktu Roku 2006. Pomysł podróżowania tym pociągiem zrodził się podczas III Ogólnopolskiej Pielgrzymki Polskich Kolejarzy do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach 3 września 2005 roku. Jego autorem jest kolejarz z wykształcenia, kapłan z powołania, duszpasterz kolejarzy archidiecezji warszawskiej – ks. Ryszard Marciniak. Ten wyjątkowy pociąg to owoc kolejańskiej wdzięczności Panu Bogu za pontyfikat Jana Pawła II. W pierwszej wersji pociąg „Totus Tuus”, pomalowany w barwy papieskie, miał spełniać funkcję komunikacyjną i służyć usprawnieniu połączenia kolejowego Wadowic z Krakowem. Ostatecznie stał się pojazdem, na pokładzie którego każdy z podróżnych może spotkać Sługę Bożego Jana Pawła II. Multimedialne studio, stanowiące serce pociągu, pozwala – poprzez sieć głośników i kolorowych monitorów – przekazać wszystkim uczestnikom podróży informacje o wybranych wydarzeniach z pontyfikatu Ojca Świętego oraz zapoznać ich z najważniejszymi tematami papieskiego nauczania. Nośnikami informacji są filmy, audio-wizualne prezentacje, a także „żywy” głos Papieża.

Rozpoczęły się wakacje – czas kolonii, różnorodnych obozów, pielgrzymek, wyjazdów w różne strony kraju i świata. Może warto zaplanować również podróż na południe Polski i szczegółowo zapoznać się ze szlakiem, na którym bardzo często przebywał Jan Paweł II? I w dodatku wsiąść do nie byle jakiego pociągu, bo pociągu „Totus Tuus”.

Krystyna Lubińska



Drodzy Bracia i Siostry. Dobiega końca nasze Eucharystyczne spotkanie. Wspaniała celebra sprawowana na rozległych bydgoskich błoniach. Włącza się ona w długi ciąg dawnych i nowych historycznych wydarzeń ziemi na pograniczu Pomorza, Kujaw i Wielkopolski. Myślę tu o milenium pierwszej na polskich ziemiach archidiecezji i metropolii w Gnieźnie. Pozdrawiam serdecznie wszystkich obecnych na tej Mszy Świętej. Jeszcze muszę Wam coś opowiedzieć z własnych wspomnień. Kiedy w roku 1953 pierwszy raz płynąłem Brdą,

Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Życzę całej wielkiej wspólnoty Kościoła bydgoskiego, by szybowała wysoko. By zapatrzona była w niebiosy, a jednocześnie odważnie i pokornie służyła człowiekowi na ziemi”.

Jestem wdzięczna władzom samorządowym województwa za zaproszenie Metropolity Krakowskiego na te szczególne uroczystości. Dzięki temu mogłam – m.in. 7 czerwca – pojechać na Dworzec Główny i z bliska zobaczyć „Pociąg Papieski”. Spędziłam w nim prawie 1,5 godz. Słuchałam archiwalnych

Ocalić od zapomnienia

Historia pisana nie tylko w pamięci

Na podstawie kronik pani pedagog powstało wiele prac magisterskich Aleksandra Biernacik od wielu lat tworzy kronikę Fordonu oraz parafii świętego Mikołaja i przy okazji próbuje rozwiązać pasjonujące zagadki związane z tą świątynią.

Przygoda z pisaniem parafialnej kroniki rozpoczęła się dla niej w czasie, gdy proboszczem najstarszej fordońskiej parafii był ks. Stanisław Grunt. Sprawowała wówczas funkcję zastępcy dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 (dziś SP nr 4). Przy okazji, po cichu współpracowała z parafią, dostarczając na początku roku szkolnego plany zajęć poszczególnych klas, aby księża mogli do nich jak najlepiej dopasować terminy zajęć z religii. Jako że ma też wykształcenie muzyczne, przez pewien czas była w rodzinnej parafii... organistką. Grą na organach uświetniała także pierwsze nabożeństwa w „betlejemce” przy fordońskiej Dolinie Śmierci. Jako nauczycielka historii interesowała się dziejami Fordonu, w którym zamieszkała, gdy miała 9 lat. – Zauważył to ksiądz proboszcz Stanisław Grunt i zaproponował mi odtworzenie dziejów parafii. Chętnie się zgodziłam. W ogłoszeniach parafialnych, odczytywanych w czasie niedzielnych mszy świętych, zapelowaliśmy do mieszkańców Fordonu o udostępnienie rodzinnych pamiątek,

związanych z historią naszego kościoła. Odpowiedź na apel przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Okazało się, że w fordońskich domach zachowało się wiele cennych archiwaliów i zdjęć dokumentujących życie parafii i miasteczka, które stały się cennym uzupełnieniem oficjalnych źródeł historycznych. Pierwszą kronikę napisałam ręcznie. Dopiero następne powstawały z pomocą maszyny do pisania, a potem komputera. Później, dzięki wsparciu Jerzego Rusiniaka, udało się przenieść efekty mojej pracy na parafialną stronę internetową. Gdy odszedł ksiądz Grunt, w kronice powstała dwuletnia luka, ale jego następca, ksiądz proboszcz Roman Buliński, szybko doszedł do wniosku, że kronikarskie dzieło wypada kontynuować i namówił mnie do dalszej pracy, choć mój dom znalazł się już w granicach nowo powstałej parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty. Szybko nadrobiłam zaległości, ale pracy miałam coraz więcej, ponieważ ks. kanonik Buliński robił dla parafii tak dużo, że trudno było za nim nadążyć i tak jest do dziś –



cieszy się fordońska dziejopisarka, która od wielu lat jest wicedyrektorką Szkoły Podstawowej Towarzystwa Salezjańskiego. Tam także od początku prowadzi kronikarskie zapisy. Na podstawie jej kronik powstało sporo prac magisterskich dotyczących historii Fordonu. Teraz marzy, między innymi, o rozwiązaniu kilku historycznych zagadek, na które się natknęła, wertując stare dokumenty. Gdy znajdzie więcej czasu, będzie chciała na przykład wyjaśnić, dlaczego w podziemiach fordońskiego kościoła pochowana jest rodzina Wybranowskich, skoro ich dobra leżały zawsze w Wybranowie koło Włocławka.

Marek Chelminiak

Wakacyjny dekalog

Lipiec, pierwszy wakacyjny miesiąc. Na ten wyjątkowy czas w sposób szczególny czekają dzieci i młodzież. Dorośli natomiast marzą o zasłużonym urlopie. Niektórzy wiele miesięcy wcześniej snują plany, gdzie się udać. Zostać w kraju czy może wybrać się poza jego granice? Na pewno każdy chce, aby wakacyjny odpoczynek był bardzo udany i na długo pozostał w pamięci. To niezwykły, jedyny w roku czas – zbyt cenny, by marnować go sobie złym nastawieniem czy nieumiejętnym korzystaniem z niego. Czytałam ostatnio kilka wakacyjnych porad różnych osób. Pod wieloma mogę podpisać się. Dokonałam tzw. kompilacji i w taki oto sposób powstał wakacyjny... dekalog:

1. Pamiętajmy o Panu Bogu

Od Pana Boga nie ma wakacji. Modlitwa poranna, wieczorna, niedzielna Eucharystia to niesamowicie ważne sprawy nie tylko w roku szkolnym, ale i podczas wakacji. Tam, gdzie będziemy, też możemy odnaleźć Pana Jezusa.

2. Postarajmy często się uśmiechać

Wakacje zwykle kojarzą się ze słońcem. Zadbajmy, aby wokół nas słońca było jak

najwięcej poprzez uśmiech, życzliwość, uprzejmość. Nie możemy rozpędzić ciemnych chmur na niebie, ale możemy np. życzliwym słowem wywołać uśmiech na czyjeś twarzy.

3. Miejmy oczy szeroko otwarte

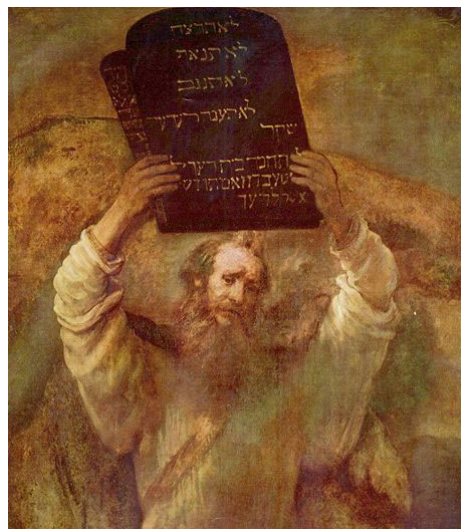
Widok morza, jeziora, majestat górskich szczytów na pewno zachwyci. Miejmy oczy szeroko otwarte, aby także ucieścić się małym kwiatkiem, kroplą rosy, kłosem zboża. Wiele powodów do radości jest bliżej, niż myślimy.

4. Słuchajmy „muzyki” przyrody

Szum fal, plusk wody, szmer wiatru, śpiew ptaków – to wszystko składa się na wielką symfonię, którą przyroda ciągle wykonuje na cześć Stwórcy. Podziwiajmy i słuchajmy tego koncertu gdziekolwiek będziemy.

5. Przyjacielska tabliczka... mnożenia

Spokojnie! Nie chodzi o matematykę. Wakacje to czas odpoczynku, ale spróbujmy wokół siebie pomnażać radość, uśmiech, drobne gesty życzliwości. Być może spotkamy kogoś smutnego, przygnębionego, kto będzie czekał na naszą pomocną dłoń. Ta tabliczka mnożenia



nie jest skomplikowana. Wystarczy tylko mieć przyjacielskie, otwarte serce.

6. Dajmy o sobie znać

Będąc z dala od rodzinnego domu pamiętajmy, aby swoim bliskim czy przyjaciółom dać o sobie znać. Oprócz SMS-ów na pewno mile widziana będzie widówka. Nawet jeśli nigdzie nie wyjeżdżamy, pomyślimy o kimś, z kim dawno nie kontaktowaliśmy się. Może warto zatrzymać się na chwilę, usiąść gdzieś w zaciśku i napisać krótki list?

(Ciąg dalszy na stronie 10)

Dolina Śmierci pod opieką Matki Bożej Królowej Męczenników



Wzgórza Miedzyńskie, stanowiące północną krawędź pradoliny Wisły, to zaciszne i urokliwe otoczenie przyciągające w różnych porach roku mieszkańców Fordonu i harcerzy bydgoskich drużyn na sobotnio-niedzielne wędrowki, biwaki i podchody. Nad wzgórzami adepci sztuki szybowcowej w miejscowej szkole z wysokości podziwiali pradolinę i wijącą się przez nią wstęgę Wisły.

Od października i listopada 1939 roku jedna z wąskich i krętych dolin, pomiędzy drugim a trzecim wzniesieniem, otrzymała ponurą i makabryczną nazwę „Doliny Śmierci”. Stało się to za sprawą formacji SS i grupy oddziałów Selbstschutzu, które zwoziły samochodami ciężarowymi grupy Polaków i Żydów, aby

tam dokonać morderstw. Pierwszych zbrodni w Dolinie Śmierci dokonali fordońscy członkowie Selbstschutzu, volksdeutsche: Walter Gassmann, Eryk Rollatz, Ernst Höhn wraz z członkami ze Strzelec Dolnych, Pałcza i Łoskonia. Ofiarami tych zbrodni stali się Żydzi fordońscy w dniu 12 października 1939 r. – grupa pierwsza i 19 października – grupa druga. Po tych wydarzeniach na murze synagogi pojawił się napis „Diese Stadt ist Judenfrei” – To miasto jest wolne od Żydów. W tym samym czasie życie straciła zamordowana pielęgniarka Stanisława Stawska i jej 10-letni syn. Kolejną ofiarą zbrodni fordońskich Niemców była czteroosobowa rodzina miejscowych kupców – Kulpińskich, rozstrzelana 2 listopada. Pozostali



Nauczyciele bydgoscy prowadzeni na rozstrzelanie.

W głębi, po lewej stronie widoczni dwaj członkowie Selbstschutzu.

mieszkańcy Fordonu w grupach zbiorowych przywożeni byli z Bydgoszczy. W dniach od 21 października do 11 listopada 1939 r. w Dolinie Śmierci rozstrzelano większość obywateli polskich internowanych w obozie usytuowanym w koszarach bydgoskiego 15 pułku artylerii lekkiej przy ul. Gdańskiej. Konieczność likwidacji obozu, z uwagi na oddanie pomieszczeń dla Wehrmachtu, przesądziła o dalszych losach elity społeczeństwa Bydgoszczy i okolic. Do Doliny Śmierci przywożono transporty w dzień i w nocy. Byli to cywile i wojskowi, mężczyźni, kobiety i dzieci. Byli wśród nich nauczyciele, lekarze, księża, prawnicy, robotnicy, kupcy i rzemieślnicy. Wszystkich bez wyroków sądów uznano za wrogów III Rzeszy, bo byli elitą tego społeczeństwa, bo zagrożali wprowadzaniem porządku.

Na początku października 1939 r., jeszcze przed transportami Polaków, na terenie doliny pojawił się niemiecki oddział Arbeitsdienstu i przystąpił do kopania długich, głębokich na 1,5 m rowów. Trwało to kilka dni – jak zeznał w 1946 r. Antoni Przybolewski, zamieszkały w Czarnówku. Z zeznań Adama Gorzkiewicza, złożonych w Starostwie Powiatowym w Bydgoszczy 10 stycznia 1946 r., wynika, że „Niemcy zwozili samochodami Polaków w wozy górskie majątku ziemskiego Miedzyń i tam ich rozstrzelali. Działo się to w październiku i listopadzie 1939 r. Widziałem, jak dwa samochody zajęły niedaleko gospodarstwa Niemca Lawrenza, gdzie wyładowano około stu Polaków, mężczyzn i kobiet i przepędzono ich w góry majątku Miedzyń. Za chwilę usłyszałem salwy karabinów maszynowych i ręcznych. Egzekucje odbywały się częstokroć nawet w nocy. Po salwie karabinów słychać było jęki rannych i umierających... Samochody z Polakami przyjeżdżały z różnych stron. Niektóre przychodziły od strony Fordonu, inne z Myślecinka. Dopiero w 1943 r. udałem się na miejsce egzekucji i stwierdziłem ślady rowów naokoło pagórka, które częściowo były już splanowane i zarośnięte.

Prędzej nie mogłem tego miejsca zwiedzić, ponieważ było stale pod nadzorem Niemców.”

Nieprawdą jest twierdzenie, że wiedza o dokonanej zbrodni ludobójstwa w Dolinie Śmierci została ujawniona po 1946 roku. Polacy mieszkający w Czarnówku i Suczynie oraz mieszkańcy ul. Wiejskiej w Fordonie (dzisiaj ul. Sielska) znali ją od 1939 r. Znając ją, przekazywali społeczeństwu, a zwłaszcza zainteresowanym rodzinom, które z niecierpliwością oczekiwały jej ujawnienia po wojnie.

Czas nie zatarł bolesnych przeżyć i żalu po utracie najbliższych. Częściowa zaledwie prawda o zbrodni ujawniona została w dniach od 28 kwietnia do 2 maja 1947 r. W wyniku dokonanej ekshumacji wydobyto z rowów szczątki 306 zwłok. Zidentyfikowano wówczas 39 zamordowanych. Trudność identyfikacji polegała na tym, że osoby przed egzekucją zostały pozbawione wszystkich osobistych przedmiotów. Spośród zamordowanych mieszkańców Fordonu, zidentyfikowana została Apolonia Niewitecka – znana działaczka społeczna i fundatorka właścicielka strzelnicy. Zidentyfikowany został także ks. kapelan Szkoły Podchorążych oraz bardzo wielu profesorów i nauczycieli bydgoskich szkół.

Prace ekshumacyjne w Dolinie Śmierci prowadzone były pośpiesznie i niespodziewanie przerwane zostały przez Urząd Bezpieczeń-

stwa. Do tej pory nie wznowione. Jest to jedyne tych rozmiarów miejsce kaźni, kryjące tajemnice poległych, znanych i cenionych obywateli bydgoskiego i fordońskiego społeczeństwa. Wśród nich może znajdować się ostatni proboszcz fordońskiej parafii św. Mikołaja ks. inf. Józef Szydzik, wywieziony z koszar bydgoskich po 20.10.1939 r.

Symbolem odpowiedzialności pomordowanych tu polskich obywateli, a ściślej zamordowanych Żydów fordońskich stał się jedyny proces uczestnika tych zbrodni – członka miejscowego Selbstschutzu Eryka Pollatza (również inicjatora egzekucji na Rynku fordońskim). Skazany został wyrokiem polskiego Specjalnego Sądu Karnego z dnia 4 lipca 1947 r. na karę śmierci. Wyrok wykonano. Dolina Śmierci kryje jeszcze w nieodkrytych miejscach od 1100 do 1600 męczenników i ich tajemnic, które należałoby wyjaśnić. Zainteresowanie tym miejscem przejawiała ekipa telewizji angielskiej BBC. W powstaniu filmu dokumentalnego ma uczestniczyć syn dowódcy Selbstschutzu na Pomorzu – gen. SS Ludolfa von Alvenslebena (nie mylić z ostromecką linią właścicieli).

Po zakończeniu II wojny światowej zainteresowanie tym miejscem zbrodni, które otrzymało tak straszną nazwę Doliny Śmierci było bardzo duże. Odpowiadając na prośby i nalegania społeczeństwa, pro-

(Ciąg dalszy na stronie 6)



(Ciąg dalszy ze strony 5)

boszcz parafii św. Mikołaja ks. A. Sylka (w czasie wojny związany z konspiracją AK) ustawił kamienny obelisk, upamiętniający dokonanie w tym miejscu zbrodni ludobójstwa na masową skalę. Kolejny proboszcz fordoński (od roku 1947), ks. prał. Franciszek Aszyk, na prośbę parafian, w czasie oktawy Wszystkich

wy i wysokie drzewa. W dniu 31 sierpnia 1975 r. na szczycie wzgórza odsłonięto górujący nad okolicą pomnik ku czci pomordowanych przez hitlerowców. Na postumencie dwie wzniesione ku niebu stylizowane kolumny, zwieńczone przełamanymi kłosaми, symbolizują ręce męczenników wzniesione do Pana z tego miejsca na ziemi.



Świętych wprowadził modlitwy za pomordowanych. Starania objęcia stałą troską duszpasterską Doliny Śmierci ze strony parafii św. Mikołaja nie uzyskały zgody. Zaostrzenie stosunków na linii państwo – Kościół pozbawiło parafię możliwości otoczenia tej największej nekropolii jakąkolwiek formą pamięci, a zwłaszcza duchowej.

Upłynęło sporo czasu. Mogiły pomordowanych pokryły gęste krze-

W latach 1977-1978 z parafii św. Mikołaja wyszła kolejna inicjatywa – ks. Fr. Kamecki wraz ze studentami Duszpasterstwa Akademickiego „Emaus” podjęli w pierwszą niedzielę po Wszystkich Świętych modlitwy za pomordowanych.

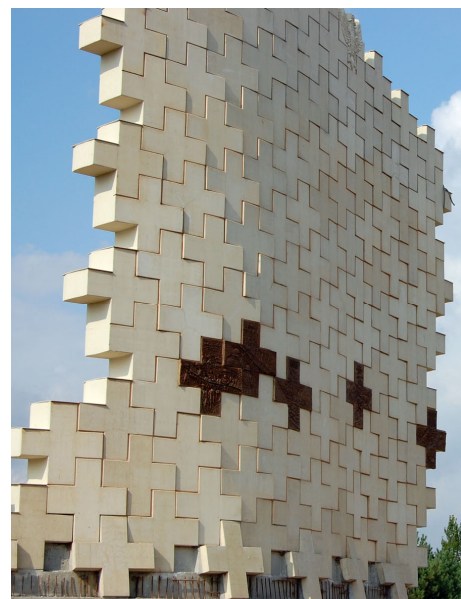
Na początku lat 80. XX w. rozpoczęto budowę Nowego Fordonu. Plany urbanistyczne nie uwzględniały rezerwacji terenu pod obiekty kultu religijnego. Ponieważ

budowa nowego osiedla znajdowała się na terenie parafii św. Mikołaja, ordynariusz diecezji chełmińskiej ks. bp Marian Przykucki upoważnił proboszczą fordońskiego ks. Stanisława Gruntę, do wydzielenia z obszaru dotychczasowej parafii terenów dla nowych parafii. Pierwsza z nich erygowana była w 1983 r., a usytuowana u wejścia do Doliny Śmierci. Jej patronką została Matka Boża Królowa Męczenników. Pod patronatem tej świątyni powstała Droga Krzyżowa – symbol Golgoty i symbol zbrodni XX wieku. Niestrudzonym budowniczym i oddanym bez granic temu przedsięwzięciu był ks. prał. Zygmunt Trybowski. Parafia MB Królowej Męczenników 7 października 2008 r. obchodziła 25-lecie swojego istnienia. Została w tym dniu podniesiona do godności Sanktuarium Królowej Męczenników Kalwaria Bydgoska – Golgota XX w. Dwunastą stacją tej drogi krzyżowej jest „Brama do nieba”. Jest to dwunastometrowa ściana z krzyżami wydobywającymi się z ziemi w kierunku nieba. W połowie września odbędą się przy niej centralne uroczystości związane z 70-tą rocznicą wybuchu II wojny światowej.

Henryk Wilk



Ekshumacja – maj 1947 r.



Fragment XII stacji drogi krzyżowej – „Brama do nieba”, której autorem jest artysta rzeźbiarz Jacek Kucaba.

Wakacyjna karuzela - zakęcone wspomnienia

Dnia 2.06.2009 r. wybraliśmy się do Heide Parku w Soltau. W wyprawie uczestniczyły osoby z całej wspólnoty parafialnej z księżmi Dariuszem Kozłowskim i Edwardem Wasilewskim na czele. Zbiórka oraz przyjazd autokaru zaplanowane były na godzinę 21:30. Wszyscy staliśmy zniecierpliwieni, bo autobus się spóźniał, lecz jak się później okazało mogliśmy wybaczyć 15-minutowe spóźnienie, gdyż naszym oczom ukazał się nowiutki Mercedes Turismo. Czekaliśmy jeszcze chwilę na wejście do jego środka, bo policja sprawdzała stan pojazdu. Wszystko było OK., więc ruszyliśmy w drogę. Trasa rozpoczęła się modlitwą i przestrogią ze strony księdza

parowcem Missisipi. Największym wyzwaniem była kolejka Colossos, gdzie mieliśmy okazję wspiąć się na wysokość blisko 60 m, a następnie zjechać z góry na dół torem o nachyleniu 67°, osiągając prędkość 120 km/h! To była ogromna dawka adrenaliny. Ciekawą atrakcją była także wieża Scream (Wrzask). Wieża ta ma 103 m wysokości. Droga spadania z niej wynosi 71 m. Stan nieważkości trwa 2 sekundy! Jest to największy taki obiekt na świecie. Dane te mówią same za siebie. Po jeździe wiadomo było, skąd wzięła się jej nazwa. Na kolejce Desert Race (Pustynny Wyścig), do 100 km/h przyspieszaliśmy w 2,4 s. Przeciężenia porównywalne były do tych w

cieczki – naszym Księżom. Mamy nadzieję na kolejne tego typu wyjazdy. Tę wyprawę na pewno będziemy pamiętać przez długie lata.

Marcin Nawrocki

Wyjazd do Heide Parku był naprawdę świetny. Bardzo dobrze się bawiłem i miło wspominam czas spędzony w parku rozrywki, ale również czas spędzony w autokarze. Mimo tak długiej i wyczerpującej podróży z zachwytem opowiadam przyjaciółom o pobycie w Heide Parku. Najbardziej zachwycił mnie Scream i Colossos, były to jedne z robiących największe na mnie wrażenie maszyn parku rozrywki. W drodze powrotnej większość osób spała, co nie jest dziwne, po takim pełnym atrakcji dniu.

Hubert Grochowski

Gdy do HEIDE PARKU jechaliśmy, tak bardzo się cieszyliśmy. Całą noc w autokarze spędziliśmy, nawet trochę pospaliśmy. Gdy już w końcu dotarliśmy, wszyscy od razu na karuzele wskoczyliśmy. Całutki dzień tam spędziliśmy, wszystko co możliwe zwiedziliśmy. Wszystkie karuzele zaliczyliśmy, dopiero wieczorem odsapnęliśmy. Gdy już nad ranem do domu dojechaliśmy, wszyscy krzyknęli: ALE POSZALELIŚMY!

Marek Genczelewski



Edwarda. Z uwagą je wysłuchaliśmy, pamiętając, aby ich przestrzegać. Wielu z nas nie mogło usnąć. Wszyscy byli zafascynowani tak długą trasą oraz pachnącym nowością autokarem. Po ciężkiej nocy, około godziny 8:00 byliśmy na miejscu. Teraz jeszcze chwila na zjedzenie śniadania oraz ostatnie złapanie porządnego oddechu. Udaliśmy się w stronę kas, przeszliśmy przez bramki wejściowe, następnie ustaliliśmy godzinę zbiórki na 12:00. Dobraliśmy się w małe, kilkusobowe grupki i ruszyliśmy w teren. Było tyle atrakcji, że nie wiedzieliśmy od czego zacząć. Chodziliśmy zafascynowani od karuzeli do karuzeli. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie – od bardzo szybkich kolejek górskich po równie pełne wrażeń spływy potokami górskimi czy 20-minutowy rejs

Formule 1 - 5 G! Wśród tylu atrakcji ciężko było znaleźć nawet czas na posiłek. W końcu musieliśmy jednak iść coś zjeść. Potem już tylko zbiórka i wyjazd o godzinie 18:00. Do domów wróciliśmy 4 czerwca około godziny 4:00. Dziękujemy serdecznie wszystkim opiekunom, uczestnikom wyjazdu za mile spędzony czas, firmie Euro Tim za nasz szczęśliwy przejazd oraz w szczególności organizatorom wy-



INFORMACJE PARAFIALNE

Sprawy duszpasterskie

1. Przy figurze św. Antoniego jest ustawiony specjalny pojemnik na przybory szkolne dla dzieci z rodzin potrzebujących.
2. Chorych odwiedzimy w sobotę, 5 września, po rannej Mszy św.
3. Spotkanie organizacyjne dla ministrantów w sobotę, 5 września, o godz. 19.30.
4. Spotkanie organizacyjne dla lektorów w sobotę, 5 września, o godz. 19.30.
5. Spotkanie organizacyjne wolontariatu młodzieży we wtorek, 8 września, o godz. 18.00.
6. Chrzest św. w sobotę, 5 września, na Mszy św. o godz. 18.30 i w niedzielę, 20 września, na Mszy św. o godz. 12.30. Pouczenie dla rodziców i chrzestnych w przeddzień chrztu po Mszy św. o godz. 18.30.
7. Msze św. na początek roku szkolnego odbędą się:
 - w niedzielę, 6 września, o godz. 11.00, dla klas 0 – II. W czasie Mszy św. poświęcenie tornistrów, książek i przyborów szkolnych,
 - w niedzielę, 6 września, o godz. 9.30, dla klas I, II, III gimnazjum,
 - w piątek, 4 września, o godz. 17.00, dla klas III – VI
8. Spowiedź dzieci z okazji pierwszego piątku miesiąca i początku roku szkolnego dla wszystkich klas w piątek, 4 września, od godz. 16.00.
9. Msza św. dla dzieci i młodzieży w pierwszy piątek, 4 września, o godz. 17.00.
10. Przygotowanie młodzieży do bierzmowania rozpoczniemy w październiku.
11. Modlitwy Żywego Różańca kobiet i mężczyzn w niedzielę, 6 września, po Mszy św. o godz. 8.00.
12. W niedzielę po Mszach św. są rozprowadzane cegiełki o nominałach 1, 2 i 5 zł. Pozyskane środki przeznaczamy na zakup wyprawek szkolnych, a także na dofinansowanie wyżywienia dzieci.
13. Zbiórka i wydawanie odzieży w każdy wtorek, w domu katechetycznym, od g. 17.00 do 19.00.
14. Różaniec za zmarłych, których wspominamy w „zdrowaśkach” rocznych, w środę, 10 września, o godz. 17.45, a o godz. 18.15 Nowenna do MB Nieustającej Pomocy, następnie Msza św. w intencji tych zmarłych.
15. Nabożeństwo Fatimskie w niedzielę, 13 września, o godz. 20.00.
16. Apel Jasnogórski w środę, 16 września, po Mszy św. wieczornej. Po nabożeństwie spotkanie Akcji Katolickiej.

Sprawy gospodarcze

1. Zbiórka do puszek na remont organów wyniosła: w czerwcu – 1550 zł a w lipcu 1872 zł.
2. Powiększony został cmentarz i postawiono nowe ogrodzenie po jednej stronie.

Zostali ochrzczeni

Natasza Warda, ur. 5.03.2009 r.
 Gracjan Chmielecki, ur. 1.05.2009 r.
 Oliwia Wróblewska, ur. 23.03.2009 r.
 Oskar Grajek, ur. 22.11.2008 r.
 Wiktoria Babkiewicz, ur. 4.07.2009 r.
 Weronika Krawczyńska, ur. 24.05.2009 r.
 Jakub Karpiel, ur. 12.06.2009 r.
 Roksana Bus, ur. 15.05.2009 r.
 Karina Ostrowska, ur. 08.03.2009 r.
 Oliwia Nowak, ur. 21.06.2009 r.
 Iga Nadolna, ur. 3.05.2009 r.
 Adam Sadowski, ur. 21.05.2009 r.
 Maja Głowska, ur. 14.04.2009 r.
 Hubert Majewski, ur. 2.12.2008 r.
 Laura Paterka, ur. 23.05.2009 r.
 Michał Waldowski, ur. 20.06.2009 r.
 Damian Kaźmierski, ur. 5.06.2009 r.

Zawarli sakramentalny związek małżeński

Piotr Michalski i Elżbieta Stancelewska
 Piotr Chmielecki i Monika Wienskowska
 Marcin Światowy i Patrycja Lewandowska
 Piotr Rogalski i Agnieszka Bałka
 Bartosz Rutkowski i Izabela Taflńska
 Mariusz Baruch i Anna Kozańska
 Filip Stramowski i Patrycja Porębska
 Maciej Kwasek i Katarzyna Pieńczewska
 Radosław Januszewski i Kamila Matczak

Odeszli do wieczności

Zdzisław Domżański, lat 63, z ul. Fordońskiej
 Lech Tuczkowski, lat 70, z ul. Wyzwolenia
 Małgorzata Klimczyk, lat 46, z ul. Bydgoskiej
 Jerzy Kunk, lat 73, z ul. Bydgoskiej
 Czesława Prętka, lat 71, z ul. Topazowej
 Halina Zająkała, lat 84, z ul. Osiedlowej
 Irena Paczkowska, lat 82, z ul. Fordońskiej
 Bogusław Brączkiewicz, lat. 80, z ul. Fordońskiej
 Jadwiga Cieciora, lat 96, z ul. Produkcyjnej
 Tadeusz Gotowski, lat 80, z ul. Fordońskiej
 Alina Kmieć, lat 45, z ul. Muśnickiego
 Zbigniew Kocieniewski, lat 38, z ul. Wolnej

www.mikolaj.bydgoszcz.pl



G Ł O S
 ŚWIĘTEGO
MIKOŁAJA

Redaguje zespół: Dorota Gołda, Krystyna Karpińska, Henryk Wilk,
 ks. Dariusz Kozłowski, ks. Edward Wasilewski. DTP: Jerzy Rusiniak.
 Asystent kościelny: ks. kan. Roman Buliński. E-mail: parafia@mikolaj.bydgoszcz.pl
 Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. Tel. 052-347-15-55.
 Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Nakład: 650 egz.

Przygotowanie do sakramentów

A. Katecheza przedmałżeńska dla uczniów szkół średnich z klas II odbywać się będzie od października do czerwca przyszłego roku. Katechezy te będą w każdą I niedzielę miesiąca, w kaplicy, po Mszy św. o godz. 9.30. Uczniowie, którzy ukończyli w ubiegłym roku katechizację przedmałżeńską, proszeni są o osobisty kontakt z ks. Edwardem Wasilewskim celem ustalenia trzech spotkań w poradnictwie rodzinnym.

B. Przygotowanie do bierzmowania trwa dwa lata, obejmuje klasy II i III gimnazjum, prowadzone jest w szkole i w kościele. W kościele dokonuje się formacja duchowa młodzieży. Odbywa się ona przez:

- udział raz w miesiącu w katechezie parafialnej,
- przystąpienie co miesiąc do spowiedzi,
- uczestnictwo we Mszy św. niedzielnej.
- Uczniowie klas III gimnazjum, którzy uczestniczyli systematycznie w spotkaniach formacyjnych w ubiegłym roku katechetycznym, proszeni są o odbiór książeczek do bierzmowania oraz druków (karteczek) potwierdzających udział w spotkaniach formacyjnych, spowiedzi i niedzielnej Mszy św. Materiały te należy odebrać we wrześniu po Mszach św. w zakrystii albo w biurze parafialnym.
- Rodziców uczniów kl. II gimnazjum prosimy o odbiór deklaracji zgłaszających kandydata do sakramentu bierzmowania a także książeczek do bierzmowania oraz druków (karteczek) potwierdzających udział w spotkaniach formacyjnych, spowiedzi i niedzielnej Mszy św. **Uczniowie kl. II osobiście złożą wypełnione i podpisane deklaracje 4 października na Mszy św. o godz. 9.30.**

Spotkania formacyjne i spowiedź rozpoczniemy od października, w każdym pierwszym tygodniu miesiąca, w następującym porządku:

- kl. III Gimnazjum nr 1, 2, 3 – w

- poniedziałek o godz. 17.30,
- kl. III Gimnazjum Towarzystwa Salezjańskiego i pozostałych – we wtorek o godz. 17.30,
- kl. II Gimnazjum – wszystkie szkoły – we czwartek o godz. 17.30:
- Msza św. z udziałem młodzieży w niedzielę o godz. 9.30.
- Nabożeństwo drogi krzyżowej w każdy piątek Wielkiego Postu o godz. 19.00.

C. Przyjęcie do I Komunii św. odbędzie się 9 maja 2010 r. o godz. 11.00.

(W następnych latach będzie odbywać się zawsze także w drugą niedzielę maja o godz. 11.00.)

Przygotowanie do I Komunii świętej trwa dwa lata, obejmuje dzieci kl. I i II, prowadzone jest w szkole i kościele. Przygotowanie parafialne odbywa się równolegle z przygotowaniem szkolnym. I tak:

Dzieci kl. I zobowiązane są do:

- uczestnictwa z rodzicami we Mszy św. o godz. 11.00,
- rozwiązywania zadania duszpasterskiego z ulotki „Ziarno” otrzymanej po każdej Mszy św.,
- udziału w nabożeństwach (róžaniec, roraty, droga krzyżowa),
- uczestnictwa w rekolekcjach wielkopostnych.

Dzieci kl. II zobowiązane są do:

- uczestnictwa z rodzicami we Mszy św. o godz. 11.00,

- rozwiązywania zadania duszpasterskiego z ulotki „Ziarno” otrzymanej po każdej Mszy św.,
- udziału w nabożeństwach (róžaniec, roraty, droga krzyżowa),
- uczestnictwa w rekolekcjach wielkopostnych,
- przyjscia na poświęcenie:
 - róžanica (7.10 o godz. 18.30),
 - medalika (8.12 o godz. 18.30),
 - świece (2.02. o godz. 18.30),
 - książeczki (25.03. o godz. 18.30),
- spotkań formacyjnych w każdą drugą sobotę miesiąca o godz. 9.00.

Przygotowanie do I Komunii św. obejmuje także rodziców, gdyż ma być czasem pogłębienia życia religijnego w całej rodzinie. I tak:

Rodzice dzieci kl. I:

- złożą „Deklarację Rodziców przed I Komunią Dziecka” w niedzielę, 4 października, na Mszy św. o godz. 11.00,
- przyjdą na spotkanie formacyjne w niedzielę, 11 października, po Mszy św. o godz. 18.30.

Rodzice dzieci kl. II:

- złożą „Deklarację Rodziców przed I Komunią Dziecka” w niedzielę, 4 października, na Mszy św. o godz. 11.00,
- przyjdą na spotkania formacyjne odbywające się: 11 października, 8 listopada, 13 grudnia, 14 marca, 11 kwietnia po Mszy św. o godz. 12.30.

10 lat w Sieci

Ogłoszenia	Parafia rzymskokatolicka pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy - Fordonie	
Komunikaty	Archidiecezja Gnieźnieńska, Diecezja Bydgoska, Dekanat Bydgoszcz V - Fordon	
Zapowiedzi ślubne	Roman Catholic Parish of St Nicholas	
Parafia	85-790 Bydgoszcz, ul. Wyzwolenia 2 tel. 052-347-15-55	
Co? Gdzie? Kiedy?	e-mail ks. proboszcza: rombul@mikolaj.bydgoszcz.pl	
Archidiecezja	e-mail parafii: parafia@mikolaj.bydgoszcz.pl	
Diecezja Bydgoska	WAP: http://wapgate.pl/mikolaj	
Bydgoskie dekanaty		
Katechizm		
Kalendarz		
Czytelnia		
Linki		
Wyszukiwarka		

(Ciąg dalszy ze strony 3)

7. Dajmy innym odpocząć

Pewnie nie wszyscy wokół nas będą mieli całe dwa miesiące odpoczynku. I tu apel głównie do dzieci: może otworzycie szersze serce i w fantazji miłości znajdziecie sposoby na to, by na przykład rodzice, mimo nawału pracy, także odczuli, że trwają wakacje?

8. Zróbmy wszystko, by je dobrze zapamiętać

Naładowane akumulatory muszą wystarczyć na bardzo długo, dlatego kapmy się w promieniach słońca, jedźmy regionalne specjały, zwiedzajmy, zachwycamy się, zapamiętujemy to, co zobaczymy na wakacyjnych szlakach. To wszystko warto upamiętnić na zdjęciach, w filmach, na widokówkach.

9. Nie żałujmy, że jesteśmy właśnie w tym miejscu

W każdym miejscu, w którym będziemy, spróbujmy znaleźć jak najwięcej plusów. Na pewno takie znajdują się, bo każde miejsce jest wyjątkowe.

10. Bądźmy czujni

Wakacje sprzyjają podejmowaniu ryzykownych decyzji, dlatego bądźmy czujni, aby po powrocie do domu nie czuć w ustach niesmaku, a w naszych duszach smutku.



To tyle w wakacyjnym dekalogu. Myślę, że każdy punkt warto przemyśleć i wprowadzić w czyn. A wtedy na pewno przyczynimy się do tego, by wakacyjny przyczynik okazał się najpiękniejszym w naszym życiu. To, czy wakacje będą udane zależy tylko od nas samych. Odpowiedzmy sobie na pytanie, co dla nas powinno być najważniejsze w tym wyjątkowym czasie, co możemy zrobić, żeby po powrocie do domu powiedzieć sobie i bliskim: te wakacje, ten urlop były naprawdę niepowtarzalne i niezapomniane. Pamiętajmy, że wszystkie przeżycia i widoki mamy w sercu i nikt nam ich nie odbierze...

Pamiętajmy także o tym, że życie to chwile i od każdego z nas zależy, które będą radosne i wywołają uśmiech na twarzy. Osobiście uważam, że każda chwila naszego życia dobrze wykorzystana i miło spędzona jest takim „małym urlopem” i cieszymy się nim...

Krystyna Lubińska

Statkiem... pociągami... pieszo...

Tradycja organizowania parafialnych pielgrzymek do sanktuariów maryjnych i kalwaryjskich wpisana została do posługi duszpasterskiej ks. Leona Gawina-Gostomskiego – budowniczego obecnego kościoła pw. św. Mikołaja.

W roku 1930 ks. Klinka – wikariusz parafii św. Mikołaja zorganizował pielgrzymkę autokarową do sanktuarium we Wielu (Kaszuby). Znanie w Polsce, upamiętniające martyrologię ofiar I wojny światowej, wybudowane w latach 1915-1924 przez ks. inf. J. Szydzika, ostatniego z proboszczów okresu międzywojennego parafii św. Mikołaja w Fordonie.

W dniu 2 lipca 1934 r., z inicjatywy ks. proboszcza L. Gawina-Gostomskiego, zorganizowana została pielgrzymka parafialna autokarem na uroczystości odpustowe do sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Chełmnie. Jej organizację i kierownictwo powierzono ks. Pawłowi Redmerowi – wikariuszowi parafii św. Mikołaja. Uczestnicy tej pielgrzymki pragnęli nie tylko uczestniczyć w liturgii odpustowej, ale przede wszystkim przed obrazem Matki Bożej Bolesnej podziękować w imieniu całej społeczności parafialnej za otrzymane łaski i opiekę nad wznoszeniem nowego kościoła. Pielgrzymka ta zapoczątkowała tradycję uczestniczenia parafian św. Mikołaja w uroczystościach odpustowych w Chełmnie.

Tradycję pielgrzymek parafialnych w swojej pracy duszpasterskiej kontynuował ks. Franciszek Aszyk. Pielgrzymkom nadał szczególną rolę poznawczą, która wiodła do osobistego umocnienia wiary. Potwierdzał to swoim udziałem w pielgrzymkach, w pokonywaniu ich trudu, nawet wtedy, gdy stan jego zdrowia budził poważne zastrzeżenia lekarzy. Nigdy nie rezygnował z udziału w pielgrzymkach do miejsc kultu maryjnego. Szczególną rolę odgrywały pielgrzymki do sanktuarium maryjnego diecezji chełmińskiej – do cudownego obrazu Matki Bożej Bolesnej. Pierwsza z nich po II wojnie światowej odbyła się 2 lipca 1948 r. Dużą grupę pielgrzymów z nabrzeża Wisły, na wysokości zniszczonego mostu, mogła pomieścić olbrzymich rozmiarów transportowa „berlinka” sprzężona z rzeczny statkiem. Atmosfera tej i innych pielgrzymek, ich klimat i charakter podróży skłaniał do refleksji i kontemplacji. Umacniał w przekonaniu brania udziału w ważnych celach do spełnienia. Towarzyszyła temu atmosfera powagi,

skupienia, rozmodlenia i radosnego śpiewu. Ta atmosfera sprawiała, że w pielgrzymkach systematycznie powiększała się liczba uczestników. Pielgrzymki parafii św. Mikołaja, dobrze zorganizowane, rozpoznawane były w Chełmnie po tym, że zawsze były prowadzone przez ks. proboszcza Fr. Aszyka, oraz po charakterystycznym połączonym krzyżu i chorągwi „Apostolstwa modlitwy”. Każda z przybyłych pielgrzymek była serdecznie witana przez proboszcza fary chełmińskiej i społeczeństwo miasta i uroczystości wprowadzana do katedry. Tworzyło to charakterystyczny klimat – podziękę za ponoszony trud. Uroczystości 2 lipca gromadziły wokół sanktuarium od 10 do 20 tysięcy pątników. Liturgia Mszy św. pontyfikalnej wprowadzała atmosferę szczególnego skupienia i powagi. Po zakończeniu uroczystości odpustowych miasto dostarczało przybyłym możliwość zwiedzenia zabytków i uroków zabudowy. Pielgrzymki z Fordonu gromadziły liczne grupy uczestników i zapewniały systematyczną organizację każdego roku. Z początku, głównym szlakiem komunikacyjnym z Fordonu do Chełmna była Wisła, a środkiem transportu statki. Uroczystości w 1956 r. mostu przez Wisłę sprawiło, że pielgrzymi zaczęli docierać do Chełmna również koleją. Odbywały się także pielgrzymki piesze. Była to forma rzadka, mniej rozpowszechniona i nie pożądana przez ówczesne władze.

Kontynuację tradycji pielgrzymek parafialnych św. Mikołaja w swej pracy duszpasterskiej zachował ks. inf. Stanisław Grunt, a pielgrzymki do Matki Bożej Bolesnej w Chełmnie otaczał szczególną troską. W tym okresie cieszyły się one dużym zainteresowaniem młodzieży i od roku 1978 przybrały charakter wędrówek pieszych, które przetrwały do naszych czasów.

Wiele uwagi, wsparcia organizacyjnego i duchowego poświęca temu kierunkowi w swej pracy duszpasterskiej ks. kan. Roman Buliński. Tak jak dotąd, i dzisiaj stanowią one potwierdzenie zakorzenionej tradycji i stałej obecności pokoleniowej reprezentacji parafialnej św. Mikołaja przed obrazem Matki Bożej Bolesnej w dniu Jej święta.

Te słowa niech będą wyrazem troski i życzliwej pamięci dla ich organizatorów i uczestników, wyrazem uznania za włożony trud i postawę.

Henryk Wilk

do Chetmna



Z życia parafii



Od 20 do 25 lipca kolejny raz szła ulicami Fordonu Międzyparafialna Piesza Pielgrzymka Fordońska. 20 lipca pielgrzymi wyruszyli z parafii pw. św. Mateusza i przybyli do parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników. Nazajutrz udali się do parafii św. Marka, a w następne dni kolejno do św. Łukasza, św. Jana, św. Mikołaja, by powrócić do św. Mateusza.

Parafianom, którzy 1 sierpnia przyjęli na nocleg pielgrzymów z Gdańska, składamy serdeczne podziękowania. Słowa wdzięczności kierujemy pod adresem członków Akcji Katolickiej za przygotowanie 2 sierpnia obiadu dla pielgrzymów z Chojnic. Wszystkim, którzy złożyli ofiarę do skarbonki św. Antoniego na ten poczęstunek, także bardzo serdecznie dziękujemy.



9 sierpnia, w niedzielne popołudnie, na Rynku przed kościołem koncertowała Orkiestra Reprezentacyjna Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Wszystkich zachwycił pokaz musztry paradej.



W lipcu przeprowadzono prace polegające na powiększeniu cmentarza parafialnego od strony ul. Kasztelańskiej. Zostało też postawione nowe ogrodzenie po tej stronie.